

Ukraińskie zboże niszczy polskie rolnictwo

1 lipca 2022

Przewodniczący Rady do spraw Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencie RP Andrzej Dudzie i były minister rolnictwa w rządzie PiS Jan Krzysztof Ardanowski w wywiadzie dla „Naszego Dziennika” (z 29 czerwca 2022 r.) stwierdził, że ukraińskie zboże niszczy polskie rolnictwo.



Zdaniem Ardanowskiego w wyniku szkodliwych działań PiS (w tym i bezczynności wobec zagrożeń) polskie rolnictwo jest niszczone przez ukraińskie zboże. Obecna sytuacja na rynku zbożowym jest dramatyczna. Ceny zboża w Polsce drastycznie spadają poniżej poziomu pozwalającego polskim rolnikom na produkcję. Jest to skutek zalewu naszego kraju przez tańsze zboże z Ukrainy, które na Ukrainie produkują globalne korporacje (stosując o wiele więcej chemii, niż jest to w Polsce dozwolone).

PiS nic nie robi, by zablokować zalewanie Polski przez zboże z Ukrainy – wręcz przeciwnie wbrew faktom PiS twierdzi, że do Polski nie jest sprowadzane ukraińskie zboże, które ma być tylko być transportowane przez nasz kraj z Ukrainy.

W rzeczywistości Polscy rolnicy znaleźli się w dramatycznej sytuacji. Firmy skupujące zboże w Polsce nie chcą odbierać zakontraktowanego od polskich rolników zboża, bo mają tańsze z Ukrainy. Jest to konsekwencja tego, że firmy te kupują tańsze ziarno z Ukrainy. Skutkiem tego polscy rolnicy nie mający gdzie sprzedać swojego zboża bankrutują.

Rząd PiS nic nie robi, by chronić polskie rolnictwo w sytuacji, gdy „młyny, mieszalnie pasz, gospodarstwa rolne, które zajmują się produkcją rolną, otrzymują oferty od

pośredników na każdą ilość zboża, kukurydzy i pszenicy z Ukrainy – i to po cenach znacznie niższych niż te, które są w Polsce”.

Jan Krzysztof Ardanowski stwierdził, że bezpodstawne, a przez to niebezpieczne, są twierdzenia PiS o tym, że Polska ma transportować zboże z Ukrainy. Wbrew twierdzeniom PiS „Polska nie ma infrastruktury, która pozwoliłaby na eksport ukraińskiego zboża w bardzo dużych ilościach”. Wbrew bajkom PiS zboże, które ma być tylko transportowane przez Polskę „pozostaje w naszym kraju i niszczy polskie rolnictwo”. Zdaniem doradcy prezydenta Dudy, Jarosław Kaczyński mija się z prawdą, zapewniając, że zboże ukraińskie nie pozostaje w Polsce.

Konsekwencją zalewu Polski przez ukraińskie zboże będzie to, że polskie gospodarstwa rolne będą bankrutowały, tym bardziej że polscy rolnicy nie mogą liczyć na banki. Ukraińskie zboże to już kolejny cios w polskie rolnictwo, które niszczone jest, przy bezczynności PiS, przez firmy pośredniczące, przetwarzające i zagraniczne sieci marketów w naszym kraju – które nie chcą adekwatnie do kosztów ponoszonych przez rolników płacić za produkcję rolną, a często wolą sprzedawać droższą i gorszej jakości żywność z zachodu. Taka patologiczna sytuacja ma miejsce, bo rząd „chętniej wsłuchuje się w głos lobbystów niż rolników”.

Polityka PiS prowadząca do zniszczenia polskiego rolnictwa każe zastanowić się, czy jest to zbrodnicza ignorancja, czy może świadome działanie na szkodę Polski i Polaków – czy działania PiS nie mają na celu bankructwo polskich gospodarstw rolnych, by ich ziemie i rynki za bezcen przejęły globalne korporacje – tak by w Polsce tak, jak na Ukrainie dochody z rolnictwa nie szły do kieszeni Polaków tylko do globalnych korporacji.

PiS ponosi też winę za wprowadzenie w Polsce polityki klimatycznej Unii Europejskiej (bezsensownych działań opartych

na sprzecznych z nauką eko bredniach o katastrofie klimatycznej). Europejski zielony rząd, głoszony przez pseudo ekologów w UE (finansowanych przez Rosję), ma na celu zgodnie z interesem imperializmu rosyjskiego zniszczenie gospodarki UE. Patologie europejskiego zielonego rządu wspiera między innymi związany z PiS komisarz do spraw rolnictwa UE Janusz Wojciechowski. Zdaniem Ardanowskiego z bredniami zielonego rządu zgodne są postulaty zakazu wszelkiej hodowli zwierząt na mięso.

Wszyscy musimy bronić rolnictwa – przede wszystkim w swoim własnym interesie. Konsumenci w Polsce mają interes w tym, by móc kupować żywność zdrową i wysokiej jakości, wolną od GMO, chemii, antybiotyków. Taką żywność mogą nam zapewnić tylko producenci indywidualni. W krajach gdzie zniszczono indywidualne rolnictwo, konsumenci mają dostęp tylko do żywności produkowanej przez korporacje, która jest szkodliwa dla ich zdrowia (po to by korporacje trujące swoją żywnością konsumentów mogły zarabiać na sprzedaży im leków na choroby wywołane szkodliwą żywnością).

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: MediaNarodowe.com